



**„Bóg odpoczął dnia siódmego po całym trudzie, jaki podjął”
(Rdz 2,2)**

**„Bóg odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął”
(Rdz 2,2)**

Zastanawiamy się niejednokrotnie słysząc te słowa, czy Wszechmogący Bóg musi odpoczywać, czy się trudzi i męczy? W ludzkim rozumieniu oczywiście nie. Jednak tekst ten ma ukazać twórcze i aktywne działanie Boga, który niezmienny w swej istocie, wciąż wszystko na nowo stwarza i podtrzymuje. Ma być on również pomocą dla człowieka zaproszonego do uczestnictwa w Bożym planie stworzenia. Łatwo bowiem popaść w duchowe i zewnętrzne lenistwo, zdając się jedynie na Bożą łaskę i nie podejmując żadnego wysiłku. Wysiłku, który po grzechu pierworodnym będzie już na stałe towarzyszył człowiekowi w jego ziemskiej pielgrzymce do Nowego Nieba i Nowej Ziemi.

**„Bóg odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął”
(Rdz 2,2)**

Świętowanie szabatu ma przede wszystkim na celu przypomnienie ludzkości o sensie życia i jego ostatecznym celu. Ma ono stworzyć przestrzeń dla przebywania w obecności Tego, który Jest.

Celem życia każdego z nas jest uświęcenie, czyli zjednoczenie ze Stwórcą. Nie jest przecież naszym podstawowym celem zdobywanie przemijalnych bogactw i zabieganie o ziemskie dobra. Codzienny trud podejmowany z wiarą i ufnością ma stanowić okazję do praktykowania cnót

i ćwiczenia się w miłości, współpracując z Bożą łaską daną nam na każdy dzień jak chleb powszedni...

Poza wymiarem duchowym, dzień odpoczynku jest również wyrazem Bożej miłości, pełnej zrozumienia dla słabości człowieka, który musi odpocząć. Odpocząć po prostu, po ludzku, ale też i daleko bardziej, odpocząć w Bogu. Jest to antycypacją wiekiustego odpocznienia, kiedy nie będzie już ani trudu, ani łez, ani bólu.

**„Bóg odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął”
(Rdz 2,2)**

Przesłanie błogosławionego odpoczynku, podobnie jak całość Bożego objawienia adresowane jest do całej ludzkości. Jezus powiedział, że sabat został uczyniony, dosłownie, „dla człowieka” (por. Mk 2,27), co oznacza ludzkość jako całość, a nie tylko Izraelitów. Oznacza to, że wszyscy zaproszeni jesteśmy do udziału w planie stworzenia.

W judaizmie świętym dniem pozostaje ostatni dzień tygodnia, w chrześcijaństwie jest nim dzień pierwszy. Dzień pierwszy, to pierwszy dzień nowego stworzenia - dzień zmartwychwstania Chrystusa i triumfu życia nad śmiercią. To dzień wyznaczający nastanie nowego porządku, porządku odkupienia i Bożego Miłosierdzia. „Ja wszystko czynię nowym.”

Świętość Boga staje się naszym udziałem i zobowiązuje do przeżywania tego dnia w wyjątkowy sposób.

W ten właśnie dzień jesteśmy szczególnie zaproszeni do udziału w Eucharystii, w świętowaniu miłości. Świętowanie to, powinno być wyrazem pełnego oddania się Bogu, a także uznaniem Jego panowania we wszystkich dziedzinach naszego życia. To okazanie ufności w Opatrzność, w to, że powinniśmy się wpierv starać o Królestwo Boże, a wszystko inne będzie nam dodane... Dzień święty jest więc znakiem przymierza, sięgającym w przyszłość, aż do czasu kiedy plan zbawienia ostatecznie się spełni. Wskazuje także wstecz, na dzieło stworzenia. A jako znak przymierza łaski zapowiada ostateczne odrodzenie, kiedy Bóg uczyni wszystko nowym.

Grupa X

Świadectwo

„Dzień Pański - jak nazywano niedzielę już w czasach apostołskich cieszył się zawsze w dziejach Kościoła szczególnym poważaniem ze względu na swoją ścisłą więź z samą istotą chrześcijańskiego misterium. (...) Jest Paschą tygodnia, podczas której świętujemy zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i śmiercią, dopełnienie w Nim dzieła pierwszego stworzenia i początek „nowego stworzenia” (por. 2 Kor 5,17).¹ Niedziela powinna również być dniem, w którym wierni mogą się poświęcić dziełom miłosierdzia, działalności charytatywnej i apostołstwu”².

Ja również staram się znajdować okazję do pomagania drugiemu człowiekowi. Jednak jakiś czas temu,

stałam przed pytaniem, czy takim dziełem miłosierdzia jest zbieranie żywności w ramach przedsięwziętej akcji „Bank Żywności” również w niedzielę? Zastanawiałam się nad tym, gdy w 2006 roku byłam jedną z osób odpowiedzialnych za przeprowadzenie tej akcji. Swoimi wątpliwościami podzieliłam się z niektórymi osobami z naszej Grupy. W odpowiedzi, z jednej strony słyszałam, że tak, bo przecież zbieramy na dobry cel, dla dzieci i to jest najważniejsze, że rezygnując ze zbiórki w niedzielę zbierzemy mało żywności. Z drugiej strony, że nie, bo w ten sposób popieramy handel w niedzielę. Wtedy zostałam ze swoimi wątpliwościami, a zbiórka odbyła się także w niedzielę.

Przed tym samym problemem stałam rok później. Zaproponowałam tym razem, aby zbierać żywność tylko w piątek i sobotę, ale za to w 3 sklepach, żeby wyrównać ewentualne straty. Dzięki duszpasterstwu osób żyjących w stanie wolnym, ludziom, którzy chcieli pomóc, mogłam wziąć udział w akcji z radością i bez dylematu z ubiegłego roku. Zgłosiło się bardzo dużo osób chętnych do pomocy, tak że żywność zbieraliśmy w 4 sklepach i zebraliśmy znacznie więcej niż w poprzednich latach.

Tej niedzieli mogłam świętować w pełni Dzień Pański, ciesząc się, że nasza praca w piątek i sobotę, choć trochę przyczyniła się do tego, by ubodzy mieli możliwość radosnego przeżywania czasu świątecznego.

Gabrysia, Grupa X

¹ List apostołski, Dies Domini, Ojca Świętego Jana Pawła II o świętowaniu niedzieli, pkt 1

² tamże, pkt 69

„Wprowadzajcie słowo w czyn” Jk (1,22)